

Chiny wprowadzają obywatelom oceny za życie

3 listopada 2017

Chiny bardzo aktywnie pracują nad wielkim projektem Social Credit System – krótko mówiąc jest to przerażająca wizja społeczeństwa całkowicie poddanego rządowi, który ocenia dosłownie każdy aspekt życia poszczególnych mieszkańców. Urzędnicy będą im przyznawać lub odbierać punkty, które z kolei będą decydować o ich „wiarygodności”. Mając wyższe noty będzie można liczyć na przeróżne udogodnienia, jednak jeśli ocena życia danej osoby będzie zbyt niska to w najgorszym przypadku czeka ją pobyt w więzieniu.

Już dziś w Chinach obserwuje się drastyczne zmiany, które wpływają na każdy aspekt życia mieszkańców. W kraju powstaje największy system inwigilacyjny na świecie, który zostanie wyposażony w technologię identyfikowania twarzy i będzie monitorował aktywność dosłownie każdego obywatela. Kolejną platformą inwigilacyjną jest internet, w którym od dawna panuje cenzura, lecz 1 października weszły w życie nowe przepisy wymuszające na użytkownikach podawanie swoich prawdziwych danych osobowych. Tym samym rząd raz na zawsze wyeliminował tak ważne kwestie jak anonimowość i prywatność.

Na tym oczywiście nie koniec. W zeszłym miesiącu światowe media opisywały dwie bardzo ważne kwestie. Prezydent Chin Xi Jinping został oficjalnie uznany za najsilniejszego lidera tego państwa od czasów Mao Zedonga, a także najpotężniejszego człowieka na całym świecie. Xi Jinping wyznaczył bardzo ambitne cele – Chiny mają zostać światową potęgą praktycznie w każdej dziedzinie, począwszy od militarnej, po gospodarczej i naukowej.

Mieszkańcy prawdopodobnie są dumni ze swojego kraju i lidera, lecz totalitarne pomysły władzy powinny przerażać. Wspomniany

na początku Social Credit System to nic innego jak pełna inwigilacja i kontrola nad obywatelami. Jest to system, który będzie dogłębnie analizował życie każdego mieszkańca – jego relacje z innymi ludźmi, zachowania, preferencje, życie internetowe oraz prywatne, a także patriotyzm i poparcie dla partii rządzącej. Urzędnicy będą brać pod uwagę wszystkie aspekty i dodawać lub odbierać punkty. Co więcej, każdy Chińczyk będzie mógł w bardzo łatwy sposób sprawdzić ile ma punktów na swoim koncie i jak oceniani są jego znajomi.

Bezwzględne poparcie dla komunistycznej partii i przywódcy państwa oraz niekaralność powinno zapewnić wysokie noty. Obywatele będą mogli wtedy liczyć na lepszą pracę i zarobki, korzystniejsze kredyty oraz zgodę na podróżowanie do odległych państw świata, zaś ich potomkowie automatycznie będą mieli łatwiejszy start w życiu i zostaną przyjęci do lepszych szkół, a następnie otrzymają dobrze płatne stanowiska w pracy. Z kolei krytyka władz, zadłużenia, historia kryminalna, złe relacje z innymi ludźmi oraz wiele innych czynników sprawi, że poszczególne jednostki staną się wyrzutkami społecznymi i zostaną zaliczone do obywateli gorszej kategorii. Rząd będzie stosował wobec nich kary w postaci wolniejszego internetu, gorszego zatrudnienia i niższej płacy. Od oceny życia będzie również zależeć zdolność kredytowa oraz dostęp do różnych form rozrywki na mieście – to tylko nieliczne przykłady. Punkty można stracić na wiele różnych sposobów. Najprostszy z nich to utrzymywanie kontaktów z osobami o słabym wskaźniku.

Jest to przerażająca wizja przyszłości, która nadejdzie już w 2020 roku. Każdy mieszkaniec Chin będzie poddawany rygorystycznej ocenie. W analizie gigantycznych ilości danych z pewnością pomoże sztuczna inteligencja. Social Credit System zapewni również pełną kontrolę nad całym społeczeństwem, zaś jakiegokolwiek odchylenia od „normy” wyznaczonej przez rząd będą szybko eliminowane. Dlatego należy już wcześniej wiedzieć co konkretnie będzie zaliczane do tych odchyłeń, aby uniknąć konsekwencji. Po prostu całe społeczeństwo będzie musiało

funkcjonować „idealnie”, jak jeden mąż – bez żadnych wyjątków pod groźbą kar. Porządku będzie strzegła najpotężniejsza armia świata i policja.

Kilka milionów mieszkańców Chin podobno już przystąpiło do tego programu całkiem dobrowolnie. Oczywiście tę rzekomo nieprzymuszoną chęć wzięcia udziału w projekcie należy traktować z przymrużeniem oka – jest to swojego rodzaju test, który już na wstępie sprawdza posłuszeństwo. Dobrowolne przystąpienie do totalitarnego systemu oceniania życia zapewni im pierwsze punkty.

Teraz wyobraźmy sobie, że taki system pojawia się w Chinach i jest pozytywnie oceniany przez mieszkańców. W sieci będą pojawiać się same dobre opinie. Dlaczego? Bo negatywne komentarze będą usuwane przez rząd a ich autor zostanie ukarany. Spadnie również jego ocena życia, spadnie w rankingu „najlepszych obywateli” i wtedy zaczną pojawiać się pierwsze problemy. Jeśli Chiny mają w przyszłości zostać nowym supermocarstwem i to one będą rozdawać karty to podobne programy będą implementowane w innych krajach. W odległej przyszłości może powstać jeden globalny system ze stolicą w Pekinie. Jeden światowy rząd sprawujący kontrolę nad wszystkimi ludźmi – przerażająca wizja przyszłości.

Autorstwo: John Moll

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl